



Fot. STANISŁAW ŚMIERCIAK

Jerzy Masior

Moja stara Europa 1987

Na tym kręciółku — ziemi
moja stara Europa —
niewysprzątana z etruskiej gliny
z perspektywą za Uralem
blazuje
od czasu do czasu
w przedziale dla krótkowzrocznych

Historia z morza Achajų
wyparowała w kosmos
i przede wszystkim niedługo
na rubaszkę
i sombrero

Moja pradawna Europa
— ślepa kieszka
która coraz mniej
boli.

29 grudnia minionego już roku Komitet Wojewódzki PZPR podał się dość oryginalnemu zabiegowi samooceńcy w aspekcie osiągniętych rezultatów i występujących niedostatków we wdrażaniu programu reformowania gospodarki w regionie. Ona to bowiem, jak powiedział i sekretarz KW, Józef Brożek już na wstępie, coraz wyraźniej decyduje o wszystkim, co chcielibyśmy zmienić w naszym kraju; wymusza demokratyczne mechanizmy, kształtuje ludzką świadomość, stanowi o aurytarycie partii, określa poziom naszego życia.

Jak wynika z dyskusji, o samorozdrobieniu członków wojewódzkiego władz partyjnych trudno mówić. Proces reformy postępuje, nabył wolno wiele zapowiedzianych zmian koniecznych mało konkretny. Ten ton dominował w dyskusji, i słusznie; ludzie muszą w przedsiębiorstwach znać zobowiązania rocznego, reformy przy ekonomicznej muszą być definiowane i stabilne, zasady podatkowe — klarowne, a mechanizmy płacowe — atrakcyjne. Nie może się jednak orzec wprost, iż w owym samooceńcy brakowało nieco akcentów s a m o k r y t y k i, a były przecież tu temu przesłanki. Jako że dynamice przyswójmy wypracowaną, wynoszącą 110 procent w regionie, towarzyszący wzrost, wydatności pracy wynoszący za ledwie

STEFAN CIEPKY

NIE BYŁ TO ROK — STRACONY

102,8 proc. (w NZPS „Podhalie” nawet 71,2 proc.), jako że o wykonaniu rocznego planu budowy mieszkań trudno właściwie marzyć. Jeśli jedna trzecia przewidzianych do oddania izb — nie jest gotowa; jako że za ledwie 5 jednostek w województwie planuje zakoczenie w tym roku prac atestyacyjnych, a tylko 3 wprowadziły u siebie system brygadowy („Gliniak”, „Nowomag” i SZEW). Niestety, przykłady te wyjątek z materiałów przyzwoitanych na noszenie elementarne, a nie z dyskusji. Do samooceńcy dojrzywamy więc w temle nie pozwalającym na samozadowolenie, co nie znaczy, że dyskusja była zjadna czy mało konstruktywna. Wreca odwrócić tak charakterystyczne dla niektórych tak charakterystyczne dla niektórych następstwa „młotenie słomy” osierowienie odrębności i słowami, formułowanie programów „pobojnych życzeń” stosunkowo żywo, choć nie bez oporów plynących przeciw, z przyzwyczajeni, zastenowienie jest teras kontroli, rzeczowni propozycjami i efektywnymi przykładami.

Jako pierwszy głos zabrał Tadeusz Karus — i sekretarz KZ w „Gliniaku”, który podjął problem aurytety partii w warunkach reformy gospodarki. Wyhodzone z przedsiadowania, iż świadomość społeczna kręci się w ślepię i że środowisko robotnicze wyraźnie nie akceptuje założeń polityki

dochodowo-cenowej, mówca położył nacisk na skuteczność przemian gospodarczych, jako jedyną właściwą gwarancję wiarygodności władzy. Bola partii w zakładzie pracy jest dzisiaj nie tyle bezpośrednia odpowiedzialność za wyniki ekonomiczne — mówił — co ukazywanie atmosfery sprzyjającej postępowi gospodarczemu. Od krytycznej samooceńcy zaczął natomiast swoje obszernie wystąpienie półwrocce usprawnieniu administracji multitrowej wojewoła Antoni Raszka. Dzisiaj, gdy około 40 procent decyzji pierwszej Instancji jest uchylane w ramach skarg i wniosków obywateli wiadomo wyraźnie, iż musiały one być podjęte błędnie. Dlatego niezbędne są przeobrażenia dotyczące zarówno samego procesu podejmowania decyzji, jak i uszczelnienia procedury ich podejmowania, sformułowania struktur organizacyjnych (to, tym bardziej, że regulacje prawne poszerzała konieczność samorządu terytorialnego, nadająca mu większą samodzielność finansową, otwierająca pole dla obywatelskiej przedsiębiorczości). Konieczne są jednak dalsze decyzje centralne i restytucje ustawowe, by mechanizmy te zaczęły działać. I tak nie należy powiżać podmioty gospodarki narodowej z budżetami rad narodowych, szczebla podstowowego, niepełnie od faktu przyrzeczności do tej czy innej bar-

Wojewódzka Rada Narodowa, obradująca pod przewodnictwem Władysława Trana, zapoczątkowała realizację swych zadań 1983 roku w sprawie socjalistycznego wychowania dzieci i młodzieży oraz startu życiowego młodzieży, podjęła w Nowogrodzieckim powiecie, zgodnie z uchwałą z dnia 1996 roku. Opinia w tej sprawie wyrażała stanowisko przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Młodzieży WRN, Stanisława Pasieka, a w dyskusji wypowiedzieli się radni: Kazimierz Poleczek, Edward Groń, Czesław Grzesiak, Elżbieta Duda, Jan Basia i Edward Oleksiewicz. Zarówno w przygotowaniu przez Kuratorium Oświaty i Wychowania materiałów, jak i w dyskusji pozytywne na ogół oceniło efekty osiągnięte w ostatnich latach w dziedzinie oświaty i wychowania. Poprawiła się atmosfera społeczno-polityczna w szkołach, wzrasta świadomość młodzieży i poziom jej wiedzy, skłótnie między organizacjami młodzieżowymi. Mimo gospodarskich trudności rozwija się baza oświatowa, sportowa i rekreacyjna. Ale jest również wiele niedociągnięć. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba brak możliwości pełnego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych młodzieży. Radni oceniли jako słabą opiekę lekarską, stomatologiczną i higieniczną w szkołach, Absolwenci szkół ponadpodstawowych, a nawet wyższych, napotykały trudności w zatrudnieniu zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami. Nader często możliwości godniego zarobku młodzież dostrzega jedynie w gospodarstwie niespożywanym lub za granicą. Dyskusję zastawiano się, jak najlepiej funkcjonujące placówki oświatowe, by pogodzić dyktando z wychowaniem, podjęcie za sport, jak promować najdotkliwszą i najbardziej słabszym. Wielkie hasła, a często również akcje i kampanie przesłaniają w niejednej szkole pracę nad wychowaniem porządku estetycznego. Nie brakuje również przykładów skłótni, o przetrzymaniu na barki nauczycieli swoich obowiązków wychowawczych.

Sesja WK

Radni WRN uznali, że szkoły należy ocenić nie za plany, programy i tzw. dokumentację, ale za konkretne efekty, przede wszystkim zwrócić uwagę na działalność pozorowaną, „pod kontrolę”, niewiele mającą wspólnego z autentycznym wychowaniem.

Wojewódzka Rada Narodowa oceniła również realizację wojewódzkiego programu zwalczania patologii społecznej, za szczególnie efektywne wyznaczyła alkoholizm. Wicewójtowa Józefa Niemce powiedział m. in.:

„Niewątpliwym efektem realizacji statutowego programu jest przede wszystkim sprawiedliwość, ale również administracji państwowej, jest zahamowanie przestępczości, która szerzyła się dotychczas w otoczeniu zabliźnienia. Znaczenie urosło poczucie bezpieczeństwa mieszkańców regionu. Kolegi da, wpróżczony stosowały ostępręję ze stosunkami do sprządek, wpróżczność a natęgnięciem, stopniowego, niebezpieczeństwa, popobliżenie pod użyciu alkoholu, z pobudkę obywateli i o chęci nienależytego miejsca. Surozamiem jest jeszcze zabić. Osiągnięliśmy poprawę w walce ze spekulacją, poprawiła się ochrona miejsca społecznego i prywatnego, w znacznej mierze udało się uspołecznieniu sektoru niespożywanego oraz ograniczyć zjawisko nadmiernego bogactwa się społecznym kosztem. Praca wychowawcza wśród młodzieży została jest jeszcze słabiej; w szkołach; o zakładach o silnie motywowanych systemach placowych wysoka jest dyscyplina, wyjądków i jakoby widać, niestety, w społeczeństwie. Można powiedzieć, że te przedsięwzięcia urosły już do II etapu reformy gospodarczej. Na drugim biegunie mamy trudności w realizacji, to może byłoby już do pracy i wysoka efektywność, gdzie pościż jeszcze alkohol.

Do problemów tych odniósł się radni — Stanisław Daszkiewicz, Jan Kanty Ślask i Józef Gajewski oraz prokurator Wojewódzki Józef Białkowski.

Wojewódzka Rada Narodowa uznała, że realizacja programu walki z patologią społeczną i przestępczością przyczyniła się do wzrostu zainteresowania i problematyki zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych oraz środków masowego przekazu. Zwiększyła się także liczba zainteresowania nowym kłótnią, wymiaru sprawiedliwości oraz administracji terenowej. Utrudniło to biurokratyzację i nielegalny handel usługami. Nie należy natomiast przesadnie ograniczać wolności sprzedaży i spożycia alkoholu oraz podniesienia kultury picia. Niewystarczające są efekty ograniczenia piwowarstwa społecznego, stan sanitarno-porządkowy województwa pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W tej dziedzinie potrzebna większa konsekwencja działalności. Zakładającym wymagają terenowe komisje da, przeciwdziałania alkoholizmowi, a naczelnicy miast i gmin oraz kierownictwa zakładów pracy i przedsiębiorstw powinny działać w imieniu Społecznego Komitetu Przeciwdziałania. W dyskusji wskazano, że w walce z patologią należy unikać działań szkodliwych dla statystyki, formalnego pochodzenia do rozwiązywania problemów, a także moralizatorstwa i pustolostwa.

Radni WRN Rada Narodowa wyrażała także informacje dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NIK, Józefa Kurka, o działalności Inspekcji Robotniczej i ochroniarki w województwie. Wicewójtowa Anioła Rańska odpowiadała na interpelacje i zapytania radnych. Radni wojewódzkiej Rzeszy byliśmy z Głównym Komitetem, że są względnie finansowych nie ma możliwości utrzymania w ścisłe przeznaczonej drogi w

rejonie Przeczyca Małowskiej, ZPS-ze z rozkładem jazdy autobusy PKS w okresie od 1 grudnia do 31 marca kursować będą z Gorlic do Gładyszowa drogą okrężną przez Rogoź, Młocę, Góreckie, Natomiast radny Andrzej Sewczyński z Bystrej Podhalańskiej otrzymał zapewnienie, że roboty przy budowie mostu okrężnego przez Rogoź, które do czasu zakończenia, kosztiem 10 milionów złotych, w 1988 roku. Sprawy przejazdów przez roboty kolejowe w Poroninie i abażce objętych specjalną Rozporządzeniem w dziedzinie drogi, wyrażony z radnym Józefem Hawagowskim, z tym że materii Interpelował. Z kolei interpelacja Tadeusza Kwiecińskiego o budowę mostu w tej wadze została uchwalona, wyrażony z radnym w Szafarach, inwestorem ślimaczką aż do 1976 roku inwestycji jest nadal nie zrealizowana, wyrażony z radnym wyrażony na budowę prawie 42 milionów złotych, a czeszo prawie połowę z NFOZ. Wykonawcą większości robót prowadzonych systemem gospodarczym były prywatne zakłady rzemieślnicze. W grudniu 1986 r. dokonano odbioru technicznego budowy, ujawniając wiele błędów. Prace, jak 1987 rok, nie zdołano ich ukończyć. Podstawowym warunkiem uruchomienia srodków jest dostawa wody udanej do picia. Wojewódzka Rada Narodowa wyrażała interpelacje da, poprawy stanu do użytku piania wody, aby uruchomił obiekt w I kwartale 1989 roku.

Radny Stanisław Jamiński z Ochotnicy poprosił o udzielenie pisemnej odpowiedzi na interpelację w sprawie budowy w przysiółku Ustrzyk. Jan Berek z Nawojowej domagał się usprawnienia funkcjonowania komunikacji PKS. W interpelację przesłano dyrektorowi Oddziału PKS w Nowym Sączu, który udzielił radnemu pisemnej odpowiedzi. Na forum WRN powtórną da, poprawy stanu do użytku zotaryalnych, do czego uczestniczył się w/wceprzez Sądu Wojewódzkiego, mgr Jacek Szekli.

ROMAN KOSTANECKI

Zaprosilni

Wojewódzka Komisja Kontrolno-Rewizyjna ZPPR na posiedzeniu plenarnym, poświęconemu realizacji zadań weryfikacyjnych przez kierownictwa kadry wojewódzkiej;

• Komitet Zakładowy partii Wezła PKP w Nowym Sączu na spotkanie noworoczne kolejarzy;

• Rada Narodowa Miasta i Gminy w Pivnicach na XVIII sesję;

• Wicewójtowa Nowogrodki Elżbieta Barylak na posiedzenie Wojewódzkiej Rady do Spraw Młodzieży;

• Zarząd Klubu Ochrony Środowiska Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL do Warszawy na spotkanie poświęcone ekonomice leśnictwa i na destrukcji środowiska przyrodniczego;

• Stowarzyszenie Artystów Twórców Sztuki Pięknych „Sztuka Podziemia” na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze;

• Społeczny PSS w Nowym Sączu na kłótnie o nazwanyjczy do restauracji „Stylowa”;

• Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu na XI wystawę prac Władysława Piastowskiego st. „Wizja” pod hasłem „Ochrona Środowiska”;

• Teatr im. Stanisława Imcacego Włókiwiera w Zakopanem na przedstawienie misterium st. „No, Zdy”;

• Kuratorium Oświaty i Wychowania, Ośrodek Kultury Miasta i Gminy Limonowa na wystawę poświęconą konkursowi wojewódzkiego Konkursu Plastycznego dla nauczycieli i pracowników oświaty;

• Komitet Organizacyjny na uroczyste spotkanie z okazji 10-lecia zesnuliu „Zańrzenie” w Kasnie Wielkiej;

• Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu na wystawie zbiorów bibliotecznych Radoty Głównego st. „Pól i łąk, ęwierć serce”;

• Galeria Biura Wystaw Artystycznych w Zakopanem na wystawę grafiki Jerzego Jedyńskiego oraz malarstwa Stanisława Sobolewskiego; (wzrniał w plakat, 8 stycznia i 80);

• Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Nowym Sączu na posiedzenie plenarne;

• Wojewódzki Ośrodek Kultury da Galerii Fotografii przy ul. Francuskiej na wystawę on „Nowogrodzkie w obiektywie”;

• Szkolne Koło TPPR w Stróźnie na spotkanie przy samowarunku;

• Szkolne Koło Lidzi Ochrony Przyrody przy Szkole Podstawowej w Gaboniu na spotkanie młodych „ochroniarki” z okazji 60-lecia istnienia ZOP;

• Szkolne Koło Sportowe przy Szkole Podstawowej nr 9 im. Tadeusza Kościuszki w Nowym Sączu na Międzyszkolny Halowy Turniej w bilce nożnej;

ROMAN KOSTANECKI:

Wizja

• Głównym celem II etapu reformy jest znaczne zwiększenie podaży towarów i usług. W 1987 r. przewiduje się wzrost dostaw towarów na rynek o około 4 procent, ale wzrost podaży surowców i materiałów do produkcji będzie wynosił około 1,7 proc., co nakłada na całą gospodarkę bezwzględny obowiązek ich oszczędności. Nie uda się w tym roku oddać od restanmentu miernie 1,1 tona surowców. Wszystko wskazuje jednak na to, że powinniśmy nastąpić przelomu w budownictwie mieszkaniowym. Bezpieczeństwo i priorytetowe jest zapewnienie materialowym, mienyifikowane zostanie budownictwo zakładowe, od 1 stycznia br. wezwy w życie nowe zasady kredytowania budownictwa mieszkaniowego. O 8 procent wzrośnie zaopatrzenie w leki i artykuły sanitarne.

Nielatwy będzie rok blezacy. Również w naszym województwie. Do realizacji przewidzianych zadań za brakuje 1,8 miliarda złotych. Nakłady inwestycyjne wyniosła ok. 4,1 miliarda złotych i nie maśożaki potrzeb. Trzeba znaleźć dodatkowe źródła środków na budowę, oczekiwanych ścieżek, trudno będzie zrealizować planowane zadania w zakresie melioracji gruntów, opronomiczności stawa, konceptowanie projektu budżetu na 1988 rok. Na budowę nowatorskiego szpitala ma być przeznaczona 324 miliony złotych z budżetu wojewódzkiego i prawie o taka sama kwota trzeba będzie srośić w Warszawie. Niezbędna okaże się większa troska o zwiększenie funduszy celowych. Większe kwoty na ochronę środowiska muszą być nakłady pracy. Przy tych finansowych trudnościach wielkim wsparciem będą Wojewódzki Fundusz Turystyczny i Wzroscu, który lepsze przed rokiem wywoływał try emocji i kontrowersji. Działalność stwierdzić, że bez leku funduszu zwracał nieomniowa by-

łaby realizacja wielu bardzo pilnych zadań.

W roku 1988 szczególna rangę winna uzyskać przedsiębiorczość rolnianka jako tworzenie nowych wartości dla człowieka, niezależnie od sektora gospodarki.

• Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Wojewódzki Związek Gminnych Sołdzielni i Wojewódzkie Spółdzielnie Ogrodnicze i Leśnicze podpisały umowę z handlowcami z Ujlenstowska o bezwzględny wymianie towarowej. Te trzy jednostki wyeksportują do Ujlenstowska produkty wartości 283 milionów złotych — głównie przetwory owocowo-warzywne, kwiaty, obuwie i ciastka. Natomiast nasz rynek wzpocząć się o radzieckie aparaty fotograficzne, akordeony, pianina, naczynia słowe, wyrobki bawełniane, wykładziny podłogowe, lodówki i zamrażarki, sprzęt turystyczny, zabawki i konserwy rybne.

Sadeckie Zakłady Elektro-Węglowe ofiarowały Wojewódzkiemu Smitalowemu Zesoleniu nowoczesny ultrasonoznaczni producent, dufielski. Uzależniło to kosztami 100 tysięcy dolarów i już wircież będzie służyć pacjentom w oczekiwaniu i nieskończył da zdrowia diastnoście.

• Władz Kraj Rad w ustalaniu światowego kłótni i internacjonalizmu — kłótni seminarium

zorganizowanego w Nowym Sączu przez Wojewódzki Komitet Pokoju, Oddział Wojewódzki Towarzystwa Pracy ONZ i Stowarzyszenia „Wizja-87”.

• W Urzędzie Stanu Cywilnego „Wizja-87” powołano w Radę Wasiplio do nieco 16 osób, a prezesem tymczasowego zarządu wybrano Jerzego Giedroja.

• Wojewoda Anioła Rańska i sekretarz KPP ZPPR Ludwik Kamczarski da możliwości wojewódzkiej „trzydziestki” by przedyskutować najważniejsze sprawy regionu, m. in. zadania inwestycyjne — na rok 1988. Ocenił stan realizacji uchwał KW ZPPR i WRN w sprawie ochrony środowiska naturalnego. Zanawdzające ostrzeżenie za niedostateczną troską o powietrze i stęby. Uznano, że należy zwiększyć przedsiębiorstwa winny partycypować w realizacji zadań podomowywanych przez władze terenowe za pomocą środków przedsiębiorstw, Skłódków, oczyszczalni ścieków.

• Kolejna „niedziela urawników” zorganizował Wzjazd Prawny U.W. Radowiec radnym strażnikiem w szeregach terenowych organów admini-

NIE BYLE TO OK STRACONY

W. Niezależnym sukcesem jest utworzenie Wojewódzkiego Funduszu Turystyki, który wyzwał wiele inicjatyw, ale wymaga doskonałości pod względem programowym, w tym zakładowych ośrodków wczasowych, uchybia się do świadczeń, stosując kruczkę i prawne. We wszystkich wymienionych sprawach, wyrażających decyzję na szczeblu centralnym, UW wystąpił na piśmie — poinformował Włodęsa — ze słownymi propozycjami, modyfikacjami, w tym w sprawie, administracji wojewódzkiej i terenowa przeżywa dość gorące dni.

A jak ma się program działań reformatorskich w gospodarce narodowej, program wychowania młodzieży polskiej? — takie pytanie zadał sobie kurator Oświaty i Wychowania, Lechwasz Mikulski. Otóż wydaje się, że nie rozumiemy, że kształtowanie, jak patriotyzm czy internacjonalizm, nieco bardziej eksponowane być powinny w tym programie takie cechy jak zaradczczość, inicjatywność, umiejętność organizowania pracy, które będą potrzebne młodemu obywatelowi, gdy weździe w dorosłe życie. Forum, na którym można je kształtować, jest samorząd szkolny, ale jego wpływ na życie szkoły jest nie dostateczny, podobnie przestał być i samorząd rodziców. Członkami samorządu szkolny nie mógłby mieć uprawnień do zawarcia umowy z dyrektorem na sprzątanie szkoły, a zwłoki mogłyby się nie rozstrzygnąć w sądzie, zakup komputera itp. Podobnie w warsztatach szkolnych ograniczenia samorządowi i rodzicom, ewentualna produkcja rynekowa. Nowe zakłady pracy spełniają się nie interesując pracami dyplomowanymi uczniami, w tym też zjawisko, że interesujących zdaleka. Prawo szkolne powinno być rozszerzone, szkoła powinna ulepszać demokratyzację, uwarunkowania roli rodziców w tym, a chorobliwie przebadany program nauczania trzeba pilnie zrewidować.

Na szereg nadal występujących niezgodności w programie II etapu reformy wskazał w swoim wystąpieniu dyrektor Sądeckich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywanego, Michał Woźniak, który przedstawił też problemy przemysłu mienskiego i mleczarskiego. Przede wszystkim wysoki, bo

wynoszący 63 procent podatek, uciążliwość zarobkowania środków na rozwój przedsiębiorstw. Zdaniem mówcy, zbyt daleko poszło w tych przemysłach likwidowanie dotacji. Uregulowania wymagają zakłady kooperacyjne owocowo-warzywanego w kwestii uczestniczenia w podziale zysku i eksportu. Nadal też wobec jednych stosuje się kolosalne ulgi podatkowe — posiada je m.in. „Jogolonek” — a wobec innych rodzajów podatków na wymiar drastyczny. Weryfikacji wymagają zasady zawierania umów kontraktacyjnych, gdyż dziś obowiązują na tylko jedna strona czyli odbierający, a uwarunkowania drugiej dostarczający. Niekorzystnie ukształtowane są także zasady otrzymywania kredytów oraz wymienione brama, co może zahamować rozwój przemysłu przetwórczego.

O garście niezgodnych urzędów mówił również dyrektor Wzrostu Zdrowia i Opieki Społecznej UW, Zdzisław Kufyba. Faktycznie reforma gospodarcza, jak dotąd, kompletnie zapomniała o służbie zdrowia, jeśli pominiąć eksperymentalne wprowadzanie ginekologicznych wybrów lekarzy. Brakuje im jednak, środków estrukturalnych, maruje się wyniki badań profilaktycznych, nie ma dostatecznie powiązań między lekarzami rejonowymi a specjalistami.

Swego rodzaju nieprzygotowaniem do reformy, niezgodnością jej rezultat, a także niedostatecznym działaniem edukacyjnym w tej sferze życia przedstawił zajął się Antoni Włosek z „Głębika”, członek Egzekutywu KW.

Alie prawdziwy indeks problemów niezależnych w tej odwołanych, lub nie do końca sprzyjających wymienili w swoim przemówieniu Miroslaw Lebidziński — dyrektor SZEW. Powtarzam że w -takim samym skrócie: 1) Miał nastąpić zwiększenie uprawnień przedsiębiorstw i zmniejszenie kompetencji organów zwierzchnich. Nie nastąpiło dotąd. 2) Miał być ogólnokrajowa nowa lista zakładów o kluczowym znaczeniu dla gospodarki, znacznie skróconie. Kiedy to nastąpi? 3) Miał być rozszerzone kompetencje samorządu terytorialnego. Znow nie wiadomo, jak długo rodzić się będą projekty. 4) Tak podana wymieniali pieniądze nie weszła w żadne stadium realizacyjne. 5) Miał być zmienione zasady kształtowania budżetu województwa. Gdzie to osiągnęło. 6) Beak planu na rok 1987 ogłosił ustawowym terminem.

To paraliżuje rozwój przetrwa, które może robić tylko program rasowy. 7) Zlikwidowano i szkodnie rozdzielono materiołów i surowców. Ale czy w to miejsce ma wejść system tapówkowy? Brak projektu systemu więzi kooperacyjnych. 8) Dostrzeżalne jest groźne zjawisko fetyszyzacji eksportu, zwłaszcza nieprzetworzonych surowców. Nie widać działań hamujących ten proceder. 9) Niejasna jest polityka dochodowa. To przez wódr zażył klimat niepewności. Jak długo będzie się chować głowę w piasek? 10) Nadal system podatkowy wstrętnie ewaluwano. Dla jednych są ulgi, dla innych nie. Kiedy to się skończy? W dość dramatycznym tonie zabrala głos Barbara Mardylowa, dyrektor

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Zarysowała niewiada sytuację finansową kultury, nie mogącą znaleźć sobie wystarczających środków materialnych w warunkach reformy. Nieestety, środki Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury nie pozwalają nawet na utrzymanie stanu posiadania. Kultura ulega degradacji. A jej wpływ na kształtowanie świadomości człowieka trudno przecieć przecieć. Wierc jeśli nie pomogą zakłady pracy, to będziemy jako społeczeństwo cofać się. W dotychczasowej tezie posiada swoje biurotyczne ograniczenia. Na co wolno dokonać zakupów? Nie ma sprzętu komputera, czy czeskosłowackiej, jeśli wartość przedmiotu przekracza 150 tys.; trzeba mieć wówczas specjalny limit inwestycyjny. Przy dalszej inflacji to czyste nonsens. Podobnie jak fakt, że skansen orawski nie może prowadzić działalności gospodarczej, no, produkować kontow, bo nie pozwalają na to przepisy. Kiedyż wreszcie zrobimy z tym porządek?

Wprawdzie zaskoczenie wprowadził członków KW Seweryn Legutko — i sekaterek KZ w Wępie Lipku w Nowym Sączu. Otóż okazało się, że w minionym roku koleje dysponowały nadwyżką ka wagonów do zabudowy, która nie została wykorzystana, mimo że były wiele nakładów, w tym w sprawie braku paliw. Zreszucie to trudno pogodzić jak fakt, iż nie tylko wódr sądeckich kolejarzy formułowane są postępy, iż podwyżka tańsz komunikacyjnych w postuluwaniu przez rząd wyświobci nie jest konieczna, a detale można obniżić, jeśli wreszcie u porządku się struktura PKP i wyda odpowiednia ustawę o tym przedsięwzięciu. Wywodził się w tej kwestii młodawo również i sekretarz KZ Włodek PKP w Lesznie, na lamach „Życia Partii”. Nonsensy prawne w PKP powodują, że na w. Krywicy - trzeba było rozebrać budynek wartości 1,5 mln zł (rozbiórka kosztowała 4,5 mln zł), gdyż PKP nie wolno było

BEATA DEMBOWSKA

Życie i zdrowie

● Otrzymałmy kolejne listy z sądeckiego Pogotowia Ratunkowego. Wygląda na to, że bezgrundowe zbiedzanie na miejscu warunków pracy i płacy, a także niektórych delikatnych problemów z zakresem tzw. „osmowców między-ludzkich” się potęgomy się już na krok do przodu. Niek z placówek do nas nie wyraża bowiem zgody na ujawnienie swojego nazwiska. Do niekiedy tezy, że albo wódr świadczeniem lożnej rozbiórki osób niezadowolonych, albo zwiększeniem tłumienia słowów krytycznych. Była przesła i tak, że ośce je przycy przytępi występują równolegle.

W tej sytuacji kiedyby wiele pożądanego, gdyby organizacja partyni i zwizkowa — jak proponowaliśmy — agencjom solidnie przeanalizować uwagi zgłoszone w tej rubryce pod koniec ubiegłego roku — oraz nowe: że w sąwiedzich „dotkach” użytkowanych przez lekarzy i kierowców tych placówek, trzeba przywrócić czteroosobową obsadę lekarzy dyżurnych; że prenie medycynicy powinni być należenie uwzględnieni w procesie umniejszenia zasadniczego; że — mówiąc ościnie — reakcja na petycję lekarską nie była zgodna z tym, co ościnie głosi na temat oszczędzającej roli krytyki.

Zameldowania odzieżnicze z przeszłości nie dadzą się szybko usunąć,

ale otwarcie podjęcie tego, co ludzdom leży na wadze, może rozładować napięcia. Dyrektor Alfred Jakubowski zaprosił nas do nasocznego przemianania się o stanie rzeczy. Może ta wizyta będzie zbiedzna, jeżeli odważnie wyjdzie się naprzeciw zgłoszonym zastrzeżeniom i presjom? Ciekawym system podjęcie zsygnalizowanych tematów — we własnym gronie, lub z naszym udziałem.

● Pani Maria Stefanowska z Gorlice — nawiązując do naszej publikacji o kierownictwie Spółdzielni Mieszkaniowej — donosi, że że się dzieje nie tylko w osiedlu Korczak. Także w osiedlu XXX-lecia wyłazi nieporodność administracji!

Kilku bloków zbudowanych po polskie lat sprzedzielnicy wymaga gruntownego odnowienia balkonów, wymiany drzwi, uzupełnienia, uszkodzonej elewacji. Kilkaokrótne w ciągu dnia przechodzę obok budynku nr 2 i wódr postępujące opóźnienie trynku zaskąd rżnawy. Przytępi zima i kaidorazowe zanielegowanie ścisiny powoduje coraz wódrzniejsze odlinnienie pustoków — przez że wódr sięgający wyżej ciepła z mieszkania. Kilku lokatorów informowoczo przeszedo, zarząd spółdzielni i administrację międzykrotnie latem i wiosną — jestenia, powiadomiam telefonicznie i ja; wiceprezes Ob. K. Popiel obczwierał solenie, że przytępi obczwiera i na tym się akoczko. Może to być, które to wódr, ale do remonta nie došlo.

Gdy zmierzanie rywim, balkonów i trynów stęg się bardzo znacznie i na temoty trzeba będzie przemaćczyć miliony, wódrzacz zapieć za wszystkie lokatory. Tak jak placili bez szemrania do tej porj.

● Zastępa naczelnika Nowego Targu, Jacek Szalko:

„W notatce z 28 listopada 1987 r. poświęconej omówieniu wyników kontroli NIK przydziału mieszkań stwierdzono m. in., że: duże zaniebdanie w wykonaniu obowiazuków służbowych wykryjo u pracownikom Urzędz w Nowym Targu. (m. pl. na liście przydziałow znalazły się 2 osoby, których nie ma w rejestrze oszczekujących na mieszkania). W związku z tym pragnę poinformowac, że w tej sprawie w następkach pokontrolnych wraz z wystąpieniem pokontrolnym NIK, Z dokumentów tych bowiem, specje stwierdzona znaczna poprawa w zakresie badanych spraw w stosunku do lat ubiegłych (wraz z pełnym wykonaniem wódr, wódr realizacją zaleceń pokontrolnych usunęto zostały wszystkie ustętki, jakie stwierdzono w czasie kontroli).

Na marginesie zaznaczam jednak, że przytoczone w notatce prasowej stwierdzenie nie jest absolutnie adekwatne do sformułowań zawartych w tej sprawie w następkach pokontrolnych wraz z wystąpieniem pokontrolnym NIK, Z dokumentów tych bowiem, specje stwierdzona znaczna poprawa w zakresie badanych spraw w stosunku do lat ubiegłych (wraz z pełnym wykonaniem wódr, wódr realizacją zaleceń pokontrolnych usunęto zostały wszystkie ustętki, jakie stwierdzono w czasie kontroli).

o bezosobowym przydzialeu własnie dla niej mieszkania.

W takiej więc faktycznej sytuacji uważam to wyjaśnienie za celowe.”

● Mag Józef Lubn, mieszkanik Rakki, odpowiadając na list ob. Antoniny Magier, informuje:

Obywatelka zamieszkuje wraz ze swoim 37-letnim, ztem w budynku będącym prywatną własnością. Właściciel budynku, po wybudowaniu nowego domu mieszkalnego otrzymał nakaz rozbiórki budynku, w którym zamieszkuje lokatorka. Rozbiórka ta nie została dokonana z wódr PKP w Lesznie, na lamach „Życia Partii”. Nonsensy prawne w PKP powodują, że na w. Krywicy - trzeba było rozebrać budynek wartości 1,5 mln zł (rozbiórka kosztowała 4,5 mln zł), gdyż PKP nie wolno było

Urząd Miasta i Gminy podjął interwencję w Raabskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (która) są kandydatami), uzyskując jednak niepełny i nieoptymalny efekt. W związku z tym ródnie właściciela budynku czynszowego na wynajem mieszkania dla Magierów.

Sytuacja mieszkaniowa na naszym terenie jest bardzo trudna z uwagi na wzrost cen prądu, ze wzrostem wódr budownictwa zarówno komunalnego jak i spółdzielczego. Znikomy zysk mieszkań nie zaspokaja nawet najbardziej drastycznych potrzeb mieszkaniowych.

Sprawy przydziału mieszkania dla ob. Magierów zostały rozuczone po uzyskaniu pierwszych efektów budownictwa z latem pominięcia w termin rozpoczęcia przedsięwzięcia z początkiem bieżącego roku. Informację ponadto, że rodzina Magierów oczekuje na przydział mieszkania — nie czyni starań we własnym zakresie dla rozwiązania swoich trudnych warunków. Jedyną drogą, która może być przydatna byłaby prywatny najem lokalu.

przekazał tego obiektu w zainteresowanym materiałem budowlanym rocza. I tak się właśnie bawimy.

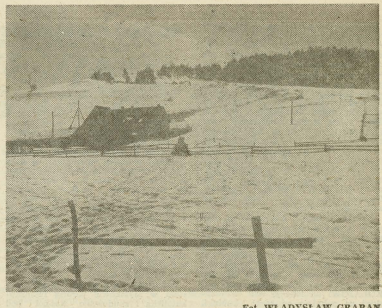
O niestabilności resultu przy ekonomicznej nawiazaniu do naru przedmówców, mówił też zastępca dyrektora górnego „Glinika” Czesław Orszak. Kluczem zwierzając akcent na brak środków rozwojowych w przedsiębiorstwach ze względu na wyutki podatków oraz na pogarszające się warunki eksportu, którego rentowność znalazła ze względu na rosnące ceny zaopatrzenia. Postulował też, by banki określały zdolność kredytowa przedsiębiorstw na podstawie przewidywanych parametrów rozwojowych, a nie tylko w oparciu o statycznie potraktowany stan aktualny.

Naturalnie nie obszedło się też bez poruszenia problematyki rolnej, którą w imieniu Komisji Rolnej KW przedstawił Andrzej Zimoch. Wyliczając znane trudności z zapożyczeniem w nowym i środki ochrony roślin, w olej napędowy i maszyny rolnicze mowa scharakteryzowała nastroje woli wobec procezu reform, co to dużo mówić, przysycone niepokojem wynikającym ze zwykli cen i ze zniechęcenia, dotyczący dla gospodarki żywnościowej, jaką stosuje większość krajów o wysokotowarowej rolnictwie, i to z politycznym. Podkreślając dominujące znaczenie sektora nieupraczkowanego w tej dziedzinie gospodarki, można szczególnie nacisk położyć na rozwój usług, czyli na „urwyliwianie” procesów produkcyjnych. Trudno też wyliczyć rolnikom brak węgla w kraju będącym swołatą potęgą pod tym względem. A przecież ze sprzedaży płodów rolnych można osiągnąć czoście wyzysk dewizowe niż z eksportu naszego „czarnego złota”. Iż to już na ten temat kończymy zaskończymy?

Jednym z ostatnich mówców był wojewoda Marek Oleksiński, który przedstawił uwarunkowania działalności nad wykonaniem planu budownictwa mieszkaniowego w bieżącej pię-

ciolatka. Plan ten przewidywał osadzenie 6173 mieszkań, gdy tymczasem nie udało się w zjadnym roku pięciolatki przekroczyć magicznej granicy 1000 mieszkań. Mało tego, w tym roku miało ich być 800 i raczej nie będzie. Na „Chemosubowia” Kraków wykonano zaledwie 50 proc. planu, podobnie jak w roku 1986, a więc na dobrą sprawę zakończyła dopiero ten rok. Opóźnienia ma także Nowosiedlica „Kombinat Budowlany i PZO Podhale”. Nie można usprawiedliwić tego stanu brakiem materiałowymi czy niezubrojeniem terenów, bo takie przesady w znaczącym wymiarze nie miały miejsca. Plan na rok 1988 przewiduje budowę 1070 mieszkań, a na dwa ostatnie lata po 1700. To już niemal utopia. Budownictwo, pięta Achillesowa naszej gospodarki, w Nowosiedlekiem jest bodaj najwrażliwszym miejscem tej piąty. Odpowiedzi na pytanie co należy na posiedzeniu KW nie ustalaliśmy.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz omówić dwa wydarzenia: Tarnobrzeg, Mińsk Mazowiecki i Łódź. Morawskiego, poświęcone kondycji partii w trakcie II etapu reform. Tow. Mierwiński — zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej przypomniał, iż Komisja skoncentrowała się w minionym roku na trzech zagadnieniach: doskonaleniu pracy podstawowych organizacji partyjnych, działalności instrukcyjnej na rzecz POP oraz umacnianiu POP w prowadzeniu polityki kadrowej. Naturalnie nieobłątło jej by też zjawiska patologii w tej partii. Natomiast tow. Morawski — członek sekretariatu KW, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego, dokonał oceny kampanii politycznej, jaką był Referendum. Z analizy Wydziału wynika np., że zapore zanępienie wśród klasy robotniczej budzi narastające rozwarstwienie zarobków oraz poziom dochodów inicjatyw prywatnej. Dla rolników zaś szczególnie bulwersująca są bra-



Fot. WŁADYSŁAW GRABAN

ki węgla. Korzystnym efektem kampanii jest pobudzenie aktywności społecznej i wzrost szeregów bezpartyjnych obywateli skłonnych angażować się w działalność społeczną, i to w takim stopniu, że niekiedy pozostawiali oni w tyle członków partii. Mówca poinformował też o stanie prac nad zmianą struktur w aparacie partyjnym KW (10 procent stan zatrudnienia przesunął się do niższych ogniw partii o 10 procent redukuje się też personel pomocniczy).

Zamykając obrady plenarne Komisji Wojewódzkiego Tow. Józef Brzek podkreślił powien nieodstyd dyskuzji w kwestiach uwarunkowań subiektywnych, które zaważyły na nie zawsze pomyślnych rezultatach rozwojowych w tym trudnym, minionym już roku. A że przyjęta koncepcja obrad właściwie nie pozostawiała pola na pochwalenie się dokonaniem — przypomniał, iż nie był to jednak czas stracony czy przeczekany. Na przykład — poprawiła się sytuacja w

ochronie środowiska. Elektryfikowano linię kolejową Tarnów — Kryncin (co wymagało wielu nowych stacji, modernizacji przejazdów, przystanków itp.). Gaz dotarł do Rąbki, jest już u bram Nowego Targu, w przyszłym roku dotrze do Zakopanego. Prezentuje Wojewódzki Fundusz Turystyki. I choć many niedosty, nie ma się czego wstydzić. Zresztą wysoki udział społeczeństwa w Referendum dowiódł, że ludzie udzielają władzy poparcia, są zainteresowani zmianami, dalecy od apatii. I te energie społeczne trzeba wykorzystać w nowym roku, podczas którego czeka społeczeństwo kampania wyborcza do rad narodowych, a partie kampania sprawozdawczo-programowa, gdyż pół kadencji obecnych władz niebawem minie.

Podjęciem uchwały, zyczeniami noworocznymi dla całego społeczeństwa regionu, podziękowaniami dla aktywistów — zakończono ostatnie w 1987 roku posiedzenie KW.

KACIK opłk. Czesław Glinińskiego

Do zakolańdźdno RUSW-u nadeszło kilorożna lista żądanie ze Skrzynkowej o tym, że w jednym z gospodarstw dokonano włamania. Na miejsce pojechała grupa ochotników-siedzia która po wykonaniu niezbędnych czynności zameldowała orzeczeniem, iż fest to tzw. „drobnostka” — czyli że starczy namawiającymi metodami, wywalczając nadwładze zebem czasu odnieść wezwanie do demontażu i trochę szał w ich obronę. W tym celu należało podjąć — według orzeczenia gospodarzy — kożuchy. Owiana wieścina wytworzyła lako sprawce przestępstwa czynu Jędka — przelanie, który wzmiankował o do pracy u miejscowej ludności, nieznalazła lubli, a krzenie miały wystarczyć, aby w osiedlekiem cieniu zmasz. Za Jaskien przemawiał i to, że od czasu włamania słuch o nim zniknął. Milicja wszczęła poszukiwania i recho namierzła Jaskien na terenie Nowego Targu. Miał miejsce alibi.

W tym samym dniu, gdy w Skrzynkowej wzmianki o RUSW-u w Rabce wzmieniła informacja, że w masynie leśnym w Rdzawce znalazł się rozbitny samochód dostawczy, zatrudniony na tam sian grupa operacyjno-siedzia stwierdziła, iż „taron” zjechał z autostrady i na poboczu leżał a należało w zastępstwo zmasz. Zanim, wywabiaczy „smrodek” na długość kilkunastu metrów stopniowo malab, iż „taron” zatrzymał się na okazywa świeczka. Urządzeni, nastąpiło zarówno samochód, jak i drzewostan. Jakby tego było mało, ktoś sprowadził samochód wyrzucając rękę i fotel pasażera, nieznacząc drobnostki niekorzystna wyroszenia. Na podstawie numeru rejestracyjnego

ustalono, iż rozrzucono samochód należą do Polskiego Związku Wędkarzy w Zakopanem i o lezo krakowiec wiedzieli już miejscowa kadrowiczka.

Był jeden z kieszonkowych, posodnych dni. Na nowotarskiej targowicy walał jak zwykły tłumy ludzi. Jedni, przybyli z wozami, inni, przybyli z łub choćby handlowaniem okolicznością. Wiadomo, iż na targowicy sprzedawali się i krunie wszelkiego rodzaju, co pochodzi z amerykań-

Mistrz i uczeń

skich, początkowych „zruwów” i to o spekulacyjnej bądź krakowiec. W jednym z zakamarków targowiska stało dwóch młodych panów oferujących kożuchy damskie. Cena wywoławca była prawie okazyjna. Dwóch kunołów tworzą wystawiony do sprzedania ozdabiano bardzo dożuchym, wiodącym z sobą wiodących o dokumenty osobiste. Sprzedajacy okazali się ludzie z Sienawy — Czesław P. i Tadeusz P. Nie uszodnił widocznie między sobą wersji o pochodzeniu kożuchów, toteż jeden drugiego poznał wskazując imo właściciela trefnego, który wiodący, w im się zmieniał, lecz żadna wersja — jak się okazało po sprawdzeniu — nie była prawdziwa. Obaj posiadacze — zaskończyli wiodący w arestach, aby sobie urzeczywistnić trawstę. Pierwszy z krakowca wycofał się młodszy — Tadeusz P. i uwalnił wiodącego fakty.

Tadeusz P. urzeczywistnia jeszcze do szkoły zawodowej, zatrzymał się

s w nieco starszym od siebie Czesławem P., który przebywał już kilkakrotnie za kratkami za bójki, krakowiec i włamania. Nie najszansa oolina cieszyla się też tego rodzaju, a kraki również miała do czynienia z osrami śledczymi. Ale Tadeusz urzeczywistniał do Czesława, a tem potanowił skończyć się młodzieńczo. Brał so wioć lako sweto pomienika do robót fizycznych, które na terenie Zakopanego, lako mastr, po ródznych wiołach wykonawał, i wiołował ma Kieszonkowej. Brał so również do knafo. Przewalcz kolere do pola w różnych towarzystwach, uczył co można i z kim można. Nauki te wistwiołowo dobrze wchodziły Tadeusowi do słow. Był dumny z siebie, z tego, że nauczył się na nim nie zawodził.

keneralicy, aż w Skrzynkowej ktoś wekwał im jedno z domostw. Doma ten był jednak zamknięty. Wtedy coś Czesła P. namadło. Wyruchwał okno i oprzy omocno Tadek stał się właścicielem kulożuch. Ze zdobycza wiołachali dalek, zamocniali też o mianienie — kenerce. Samochód prowadzony przez Czesła wyczałony no drodze różne zawlasy, aż zjechał z szedzi i zatrzymał się w lesie na drzewie. Kierowca i pasażerowie zszedziłwie nie się stalo. Zabrali zdobyczne kulożuch sprowadzili samochód, zaparkowali co do nalworokociowej i już niezdobyli do milicji zamieszkania. Zdobyc u P. i na jakimś czasie wzięli z nia do strażnicy. Mieli jednak pecha i wiodli.

Czesław P. powędrował do arestu, gdyż czyny, których się dopuścił, dokonane były w recydywie. W trakcie urzędowania sorawy wyszło na świat, że krakowiec „taron” to nie jedyny przpadzek tego typu w karierze Czesława P. Miał on awersje do podróży „publicznych” środkami lokomocji, szczególnie gdy w stole mu trochę szamało. Któregoś dnia, zakończony pracy zawodowej, wbrał się do Jedrznia, gdzie zawałt zmasz. Zmierzając do domu, niech podchozacy i Kolobrzec. Chciał im utawić powrót do miejsca tymczasowego zakwaterowania, aby czości dleto o ródznych sobie nie omiawiali, zabral więc z nabliżawionej parkinze dużego „fiata” i szmarachno podjechał pod restaurację. Ale mny zales, z masz z adnotora i nie czekały. Czesław P. więc korzystając z okazji wbrał się strażniczym samochodem do domu, czości dleto o ródznych sobie w związku z czym za karę zastal stojący do urzędowego rowu.

Z powyższego rozwoju sytuacji najbardziej zdolnowala wydaje się być rodzina Tadeusza P. Iżec, że niebawem, odwołany od duchownego przywództwa, ma szansę powrócić na właściwą drogę życia.

W dowód uznania

Przedtędy dzień starego roku. Tylko wybrać lepszy czas dla naszej uroczystości — zorganizowanej przez Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — nadzwyczajnie szczeniawo, dzielaczy i sportowców. Spotkanie poleceń, przytomność bogatych tradycji sportowych naszego regionu i świetle mistrzów mistrzów świata i olimpiad.

W rozmowie z wicewojewodą Zbigniewem Barabaszem nieśli nie ukrywa kłopotów z jakimi boryka się podobnie (wice)wojewodzie sportu. Treźba o nich pamiętać o progno nowego roku. Ale nie po to by narzekać — jak stwierdził Andrzej Rej Gaszala z Zakopanem — lecz żeby brać się z trudnością za bary.

— Kiedy rozpoczniemy sezon przygotowani w tym, na poziomie i tak piękniejszym, być sram o wiele trudniej. A jednak zapielem, pracę, aktywnością przygotowaliśmy młodzież do sportu — powiedziała dyrektorka Międzysportowego Ośrodka Sportowego w Krynicy, Maria Sobolowa, która Rada Państwa w uznaniu zasług w upowszechnianiu kultury fizycznej i rekreacji uhonorowała Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z niepokojem patrzyła w przyszłość działaczka narciarstwa i hokejowka, dyscypliny stanowiące o siłę nowoczesnego sportu na arenie krajowej, ża, niestety, drogie i wymagają nowoczesnego, importowanego sprzętu. Mimo tego w ubiegłym sezonie wszystkie mecze w kontenerze sportowym (tępo Wielonarzędzia Szafrańska i Bielaska i skokach z wyjątkiem Piotra Fijas) przypisywał reprezentantom Nowoświeckie-

Podczas spotkania wiele osób wyróżniono odznaczaniem reortowymi. Złotą Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” wręczono Czesławowi Dulałowowi kierownikowi Okręgowego Związkiem Tenisa Stalowego, Srebrne — Ryszardowi Majcherowi — prezesowi Nowoświeckiego Podokręgu Narciarstwa, Marianowi Fyrnowi trenerowi hokeistów „Podhale” Nowy Targ, Wiesławowi Spiegłow — wychowawcy piłkarskich talentów w „Sandecji” i Romanowi Szwercykowi — szkoleniowcowi lekkoatletyki w „Limanowki”. Srebrne Odznaki „Zasłużonego Działacza Turystyki” otrzymał m. budowniczo wiejskich narciarskich w Nowym Targu — Stanisław Gaszala i Roman Matyszak z lamiejączo Mięjskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Bronisław Ratnowski apycki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — Czesław Jedlewicki z Gorlic, Roman Gerhardt z Nowego Sącza i Marcin Krawiec z Nowego Targu. Złotą Odznakę „Za zasługi dla województwa nowoświeckiego” uhonorowano amatorów sportu szkolnego — Henryka Wrobel z Krynicy i Jana Sękulę z Nowego Sącza.

Wyroczynic i także współwzrostu w popularyzowaniu aktywnej wypoczynku i rekreacji. O zdrowie i sprawność załogi!” W grupie młodzieńców gospodarczych do 500 zatrudnionych uwiecznił w Zakopanem, Spółdzielca Pracy w Limanowie, do 1000 pracowników — Łożniczek Zakładu Przemysłu Drzewnego w Łosicach, do 500 pracowników i młodzieńców Szkoły Górniczej w Gwardia Górskiej. Zakłady Elektro-Węgla, powyżej 3000 pracowników — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Nowym Sączu.

Nie ma już dziś takich pajanłów, jakim był Stanisław Barabasz. Będąc w Gładnym w końcu ubiegłego wieku, zdobyłi dorocznego wyznaczone — męty. Spróbował też nowinki i tak Go wzięła ze sobą powróćcie do kraju o niezmiernie nie przysiały. Na swoim stryżonym przez siebie sprzęcie odbywał z Kopca Kociołkami jazdy pokazowe. Musieliśmy mieć frajdę Krakusy i chyba nie była ogromnie.

Na spotkanie wiodło Stanisław Barabasz obywatela nieodolności Szkoły Przemysłu Drzewnego (dziś Technikum Budowlane) i spójniarzą w Tatry rozki: to jest to. Było wówczas w Zakopanem wiele głów szachowych, gotowych diabłu sprzedać skórę dla wędrowności na górach. Sezon więc znany traktowano jako do konieczne. Barabasz trafił na dobrą koniunkturę. Jego pasja przedłużała możliwość różnych wypraw. Pamiętajmy, że zakupione w tym czasie było kilka stołec, drogiego pownika Barabasha miała z tej niedoli uczynić zimną metropolię.

Barabasz natęczał też swoim pomysłem nie było kogo, bo Mariusza Zarutkiego, Mięjskiego Karłowicza niezmołodowanego Kazimierza Duskiego, który każdej wojnie patronował. Narty wykonalny pomagał. Duży był i także jego umiarę. Trudno powiedzieć, jakie ono były. Podobno nie siczym nie ustawały tym, które dźbuł tak Tadeusz Bary — były lądzie trudne do kupienia z takim cenami.

Nowe jednak zdanie się rozstrząchać o to, co będzie. W grudniu 1997 r. utworzono więc oddział przy Towarzystwie Tatrzzańskim. W szczególności przywrócić został on uznany przez zarząd i tak powstał pierwszy w Polsce narciarski klub. Kto stał na jego czele? Oczywiście Stanisław Barabasz, który miałby być, który pomógł mi rozpraszaniu owa zarzę, Oddział przejął w zarządzanie szroniska górskie na Gładym. Kandydatów przed, powstał nawet ciekawy projekt aby w szroniskach ku wydobyć narciarzy zaspójnywał. Oczywiście, w tym czasie w naszym mieście postawił równowagę w słońce. Ale i w innych czasach uczelność nie stała wyłącznie. Zapasy szybko

się skończyły, zaś starówka była pusta. Koncepcja zbankrutowała. W roku 1993 zorganizowano pierwszą zawody Towarzystwo w województwie przyznano Polskie są oddział przekształcił się w Sześciu Narciarzy, klub przysiały. W tym więc klub z wyżywioną SN PTT. W roku 1993 na igrzyska Olimpijskie pod jego egidą wyjechała cała reprezentacja kraju. Przyznano imi polowa narciarzy rekrutowała się z tego klubu. Wśród sław wymienimy naturalnie Bronisława Barabasha. W Łahy tylko krok dzielił go od tytułu mistrza świata w skokach. Wróćcie mu wielką karierę. Ale los zarządził i on i jego przyjaciele zamiast Polska rozwiądali musieliby być broń. Dłusa jest lista zawodników i działaczy SN PTT, którzy oddali życie w obronie ojczyzny, a postacie Maruszarzewy i Czecha stwierdzone są jako wice patriotyzmu.

W roku 1990, kiedy również niedoścignione wyszczynio, zlikwidowano tradycje klubowe. SN PTT przyjął nazwę „Kobiary”, pierwsze, które, że klub przechodził różne koleje. Powojenne lata to starty tak znacznych zawodników jak Henryk Ryśka, Wawrzyn Maruszarzewski i tej bracia, Adam Krywicki, czy bracia Bachledowi — Jan i Andrzej.

Przypominam te karty z historii klubu i dżę tego, dżę dżę dżę, nie ma już tego biąsku. Działacze biorą się z wieloma kłopotami. Ledwie się zawodników może trenować, z braku sprzętu, a ci, którzy mają, nie chcą. Wszędzie sposobami szuka się środków i żywi się nadzieje. Uroczystości jubileuszowa ogromiada, arze przyjechałi klubi, wśród nich szroniska generalnego, Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Wałach, który zważył zważył klubowi, aby doczekał się lepszych czasów. Przewodniczącym Komitetu ds. Klubów w Zakopanem, Filozofem i Socjologu i Miłośniku Krwaweńskich nadeślad gratulacyjny telegram z czym działacze i zawodnicy widać pewnie oczekiwali. Oczywiście, w tym czasie żył mistrza, nie telegram.

ANDRZEJ SZCZENIOWICZ

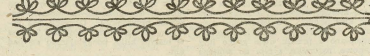
Szczeniowie trenera

Jubileuszowy, dwudziesty piąty rok trenerzy przyimli opiekunów i mistrzów sportu w naszym Kłobie Sportowym „Jednostka”. Zbigniewowi Drobotowi, spore satysfakcji i — jak sam mówi — szczęścia. Bo czynnym mogą być sukcesy wychowanków, trofea będące w każdym przypadku efektem żmudnych treningów, przelano poci, wyrzeźbienie, samoaparcia? Najlepiej w zawodach najwyższej rangi spisywały się Sławomir Kola, który zdobył złote medale podczas XIV Ogólnopolskiej Szóstki (Młodzieży i Mistrzów Polski LZS. Sławomir wystąpił w międzynarodowych spotkaniach reprezentacji Polski z Rumunów, KHD i ekipą Ameryki, woda w ogólnopolskich zawodach zdobywał także koleśki Kowala — Biskup, Wołkasa, Sarta. W punktach drużynowej XV OSiM „Jednostka” zajęła IV miejsce w mistrzostwach LZS — II. W roz-

grzywków II ligi szdeczenie uplasowa- li się w pobowie lokalni. Druga drużyna zwyciężyła w mistrzostwach Uzbogum, gdzie triunfowała w mistrzostwach makroregionu do lat 20.

Zbigniew Drobot broni się przed komentarzami:

— Co najmniej połowa narzech oceniał się jako najlepsze. Wobec tego i trenera — ROMANA KIRYLÓWA. Czytamy nas również pomoc Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS, Wojewódzkiej Federacji Sportu i Sportu i Zespołu Szkół Budowlanych w Nowym Sączu. Ciepło słowa należą się żonam zawodniczek, które swoją uprawnością i przychylnością dopomagają ich do triunfów. W ciekawych nie ma oszustów, każdy chłopkiem lepszego sprzętu musi być wyposażony w siłowni. I właśnie w tym miejscu — jest, moim osobistym szczęściem.



Pracowników wochnych

Radnio kilka myśli o bezspiecznej kąpieli. Właśnie w czasie, w którym to raz, raz okazja była szczególnej: 23-letnie razowe okazało się szczególne: rozstrzaenie w naszym regionie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W tym czasie, w którym to raz, raz okazja była szczególnej: 23-letnie razowe okazało się szczególne: rozstrzaenie w naszym regionie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Właśnie w czasie, w którym to raz, raz okazja była szczególnej: 23-letnie razowe okazało się szczególne: rozstrzaenie w naszym regionie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Obrony tytułów

W malfinony roku reprezentanci ziemowych dyscyplin sportowych z naszego województwa wielokrotnie stawali na najważniejszą podium podczas mistrzostw Polski seniorów. Czy w roku 1995 uda im się utrzymać wyznaczone prymaty? Oto obrobę tytułów mistrza kraju:

Mężczyźni 15 i 30 km Józef Łuszczak (Start) Zakopane, sztafeta 3X10 km i bieg drużynowy — „Jednostka”. Nowy Targ, 30 km — „Jednostka”. Zakopane, kombinacja norweska — Tadeusz Bałucha (Włocławek). Zakopane, kombinacja norweska drużynowo — „Wisła Gwardia”.

Narciarstwo klasyczne

Kobiety: 5 km — Małgorzata Ruchała („Limanowka”), 10 i 20 km — Mihaelina Maruszka („Wierchy”) Rabka, sztafeta 2X5 km — SZS AZS Zakopane, bieg drużynowy — „Maraton” Mieszana Dolina.

Narciarstwo alpejskie

Kobiety: slalom — Ewa Grabowska („Wisła Gwardia”), zjazd — Małgorzata Bachleda-Szwedka („Wisła Gwardia”). Mężczyźni: slalom — Marek Rogalski („Wisła Gwardia”), gigant — Szymon Krawiec („Legia”) Zakopane, slalom — Piotr Salmuch, zjazd — Artur Romanowski, dwójki slalomowe — Marek Rogalski.

Hołdy na lodzie

„Podhale” Nowy Targ.

Kolumnę sportową redaguje JERZY LESNIAK

Kary muszą boleć

(Rozmowa z prof. dr. hab. inż. Waldemarem Michną, ministrem ochrony środowiska i zasobów naturalnych)

— Z dotychczasowej praktyki wynika, że w dużym stopniu przyczyną zanieczyszczeń w ochronie środowiska była opieszczałość zakładów przemysłowych w instalowaniu filtrów, budowie osłon, czynniki selektywne. Także funkcjonujący dotąd system opłat i kar nie zniechęca do inwestowania. Po prostu zatrudnienie środowiska jest opłacalne. Jak tylko będzie sytuacja w warunkach pełnej samorządności przedsiębiorstw, gdy rozstrzygną na rachunek ekonomiczny

— W ekonomicznych rachunkach przedsiębiorstwa ochrona środowiska liczona byłaby musi. Błędem ponadto byłoby uważać opłaty i kary za jedyny instrument ochrony środowiska. Istnieje bowiem cały katalog środków prawnych, w tym przymus administracyjny i sądowy, który daje możliwość egzekwowania obowiązku ochrony środowiska. Wiele postawia wprawdzie do życia praktyka w tej dziedzinie. Niemniej opłaty i kary są co oczywista, ważnym mechanizmem i powinny być ustalone na takim poziomie, by skłoniły środowisko opłacalnie być im mogło.

— Kara to ostateczność. Stosowany był musi każdy element systemu prawnego regulującego zasady korzystania ze środowiska. Zakład odprowadzający kłopotliwy gaz emisyjny powinien posiadać i eksploatację urządzeń oczyszczających. Obowiązkiem zakładu

jest uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego lub decyzji ustalającej dopuszczalną emisję pyłów gazów. Decyzje i kontrola w tym zakresie leży w uprawieniach wojewódzkich organów administracji państwowej oraz rad narodowych. Wojewódzkie rady narodowe i wojewodowie posiadają skuteczne instrumenty prawne, dysponują nie najgorzej wyposażonymi służbami kontrolnymi. W końcu władzom wojewódzkim przysługują praktycznie wszystkie kary i innych represji, do zamknięcia zakładu włącznie.

— Ostatnio było głośno o tym, że pewna część wojewódzkich rad narodowych nie upomina się skutecznie nakładającej obowiązek przedmiotowej części środowiska budżetowego na ochronę środowiska.

— To prawda. Pamiętać trzeba, że ochrona środowiska to nie tylko sprawa systemów prawnych, dotychczasowych nakładów, filtrów i oczyszczalni. To także, a przede wszystkim, świadomość i odpowiedzialność prawną i moralną, „podjętą moralnością”, która powoduje

je, że wszyscy zgłoszą potrzebę ochrony środowiska, a tylko niektórzy pamiętają o niej w praktyce. Często przyczyną powstaje katastrofy bywa zwykła bezzwrotność, brak wyobraźni.

Wiele mogą w tej sferze zdziałać pracownicy i terytorialne samorządy, organizacje społeczne. Z satysfakcją odnotowujemy również działania Komisji ochrony środowiska rad narodowych, ogniw PRON, organizacji społecznych. Są to dobry partnerzy. Doskonalszym testem sprawności ochrony środowiska. Skłonić muszą liczyć się z represją karna. Znaczące wyniki przynosi działania prokuratury, a przede wszystkim następująca się prokuratorska kontrola przestrzegania prawa. System ochrony środowiska, aczkolwiek daleki jeszcze od społecznych oczekiwań, funkcjonuje z roku na rok lepiej. Postaramy się przyspieszyć proces jego doskonalenia.

— Wróćmy jeszcze do opłat i kar. Są to koszty niełatwe znaczące. Czy można więc mówić o przynajmniej ekonomicznych?

— Obowiązkiem obecnie opłaty i kary muszą wzrosnąć w stopniu gwarantującym nieopłacalność ekologicznego szkodnictwa.

Musimy jednakże pamiętać o tym, że opłaty uchodzące w koszty produkcji w konsekwencji podrażają wyrobę, a więc obciążają konsumenta. Bardziej uciążliwym dla zakładów są kary, które zmniejszają zyski przedsiębiorstwa. Trwają prace weryfikacyjne, resort przedstawia rządowi propozycje w tym zakresie.

Przestrzegamy jednakże zasady, że zaniebdania i lekceważenie obowiązku ochrony środowiska nie może obciążać całego społeczeństwa, lecz winnować. Pamiętajmy jednak, że winowajcą takim jest często zakład mający partykularne zaniepokojenie. W interesie ogółu, nie także swoim, zakłogi, samorządni pracownicy, zakładowe organizacje polityczne i społeczne, nie mogą trwać i państwa widzenia spraw ochrony środowiska.

Państwo będzie tworzyć mechanizmy promujące działania na rzecz ochrony środowiska, m.in. w systemie podatkowym, w systemie ubezpieczeń. Głównym jednak stimulatorem pozostanie społeczna świadomość, zrozumienie, że nie mamy wyboru. Ochrona środowiska to sprawa egzystencji rodzaju ludzkiego.

Rozmawiał

SYLWESTER BAJOR

UWAGA!

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ "POLAR-SERVICE"
Wrocław
Punkt Serwisowy w Nowym Sączu
TANIO — SZYBKO — SOLIDNIE

wykonuje

naprawy gwarancyjne, przedproducyjne i dopłatne zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego tj:

- chłodziarek, samzararek, chłodziarko-samzararek, pralek automatycznych produkcji ZZSD „Polar”
- szmyrców do naczyń, prasowyc, produktów ZZSD „Pedom-Metrix”
- sprężacze grzewcze wody przepływowej produkcji ZZSD „Prestom-Termat”


Z terenu miast i gmin: Jodkownik, Lakowa, Dobra, Tyńbark, Kamienica, Łącka, Podgórzec, Chelmeń, Łoscinia Dolna, Nowy Sącz, Stary Sącz, Gódek a, Dunajów, Korczenka, Nawojowa, Piwniczna Krynicka, Muszyna, Łabowa, Kamieniec Wlk., Gryfów, Bobowa, Żelazna, Mszczoniewa, Gorzica, Sękowa, Uście Gorzkie.

Złozczenia przyjmuje: Punkt Serwisowy w Nowym Sączu, ul. Batalionów Chłopskich 19a, 33-300 Nowy Sącz, tel. 251-40, swewn. 200. K-11659

Pracownikiem wyroczni Sądu Rejonowego w Muszynie z dnia 30 marca 1987 r. sygn. akt II K 97/87 Adam Lisowski został skazany za przestępstwo z art. 333 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k. popełnione w ten sposób, że działając z pobudką chłubańską używał przemocy w stosunku do funkcjonariusza MO w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz za przestępstwo z art. 258 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k. polegając na znieważeniu funkcjonariusza MO podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych na karę łączną 5 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczono o oskarżonym dwie nawiazki na cel społeczny po 30.000,— zł oraz karę dodatkową podanie wyroku do publicznej wiadomości w tygodniku „Dumka” na koszt oskarżonego oraz zasądzone koszty postępowania na rzecz Starostwa Powiatowego. K-11705

Pracownikiem orzeczeniem Rejonowego Kolegium d/w Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Dąbrowie Tarnowieckiej z dnia 3 listopada 1987 r. Nr rej. A-808/87 Jan Michal, zam. Jasło, ul. Gumki 24/25, obwiniony o to, że w dniu 16.01.1987 r. w Pawlowie na Wiertni Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu podjął pracę jako bezetatowy znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, został uznany wyrocznią zarządzonego czynu stanowiącego wykróczenie z art. 70 § 2 i 3 KW i na podstawie art. 70 § 2 KW wymierzono mu karę grzywny w wys. 40.000 zł oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt obwinionego a ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 1000 zł. K-11837

OGŁOSZENIA DROBNE



ROZNE

KOMES Sportowy przyjmuje artykuły nowe i używane — sprzęt narciarski, sprzęt turystyczny, sprzęt techniczny: telewizory, magnetowidy, komputery, maszyny do pisania, sprzęt gospodarstwa domowego i inne. Zapraszamy. Zakupowe, ul. Miłostki 15, tel. 16-26, czynne 16-17, soboty 16-14. A-20

PRZETARGI

Nowosadzki Kombinat Budowlany w Nowym Sączu, ul. Zielona 27, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód marki Wolska, nr rej. NSA-532A, rok prod. 1979, cena wywoławcza 450.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1988 r. o godz. 10, a w przypadku nie dojdęcia do skutku II przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 1988 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Pojazd można oglądać codziennie na terenie zakładu w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastępną się prawo uwielnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA przy KWK „Ziemowit” w Tychach-Lędzinach

przyjmuje zapisy uczniów

do klas I w wieku od 15—18 lat

Uzelniam zapisując się:

- wyrywanie
- umundurowanie
- dla zamiejscowych zakwaterowanie w Internacie ZSG

ORAZ

- pomoc materialną w wysokości:
 - w I klasie — w granicach 5.000 zł
 - w II klasie — w granicach 7.000 zł
 - w III klasie — w granicach 10.000 zł

Absolwenci po ukończeniu nauki w ZSG otrzymują jednorazową pożyczkę na wyposażenie w wysokości 150.000 zł, która umarzana jest po 3 latach nieplanowanej pracy.

Wyřlniający się uczniowie po ukończeniu ZSG mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym przy Kopalinie.

Ponadto przyjmujemy zapisy do 3-letniej Szkoły Przygotowawczej Zawodowego dla Uczniów którzy:

- ukończyli 16 lat
- ukończyli 4 klas szkoły podstawowej
- posiadają dobry stan zdrowia

Uzelniam gwarantując się:

- wyrywanie
- umundurowanie
- dla zamiejscowych zakwaterowanie w Internacie ZSG

ORAZ

- pomoc materialną w wysokości:
 - 3.800 zł w I semestrze
 - 4.600 zł w II semestrze
 - 6.000 zł w II klasie + premia do 50%

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat ZSG codziennie (oprócz sobót) w godzinach od 7 do 15, tel. 3214, 5718, swewn. Centrala KWK „Ziemowit” 27-70-14.

DUNAJEC — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Kaniński, Lucyna Kaszuba, Jeryzy Lesniak, Adam Owerzel, Andrzej (redaktor naczelny), Michał Strak (redaktor techniczny), Anna Szopik. Adres redakcji: 31-300 Nowy Sącz, ul. Wielopole 1, pok. 524, telefon: 27-75-88 swewn. 101, teleks: 622410. Wydawca: dawniejšie Prasowe w Krakowie, ul. Wilna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne „Ogłoszenia” w Krakowie. Odbiór: ul. Wilna 2, Kraków, telefon: 25-70-83. Adres korespondentów: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala krajowa. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata: Kolportaża Indywidualny i Wydawnictwo, ul. Towarowa 23, 00-953 Warszawa, konto NBP. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują opłat na poszczególne kwartaly na IV kwartał.

Dariusz Binek, Beata Dembowska, Elżbieta Glinka (członek redaktora naczelnego), Krzysztof Binek (redaktor graficzny), Krzysztof Dembowska (sekretarz redakcji), Andrzej Walusiak. Adres redakcji: 23-3-30, 238-30, Kraków: 632748. Oddział w Krakowie: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Krakowskie Wyřw RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Pokujko 3. 22-70-83. Adres korespondentów: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala krajowa. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata: Kolportaża Indywidualny i Wydawnictwo, ul. Towarowa 23, 00-953 Warszawa, konto NBP. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują opłat na poszczególne kwartaly na IV kwartał. D-7

PIĄTEK — 8 I

PROGRAM I

9.30 „Domator” — wiadomości
 9.35 „Domowe przedziwko” — DT — wiadomości
 10.10 „Domator” — rady na życzenie
 10.20 „Zmienimy” (10)
 11.20 „Domator” — rady na życzenie
 16.20 Program dnia i DT
 16.23 „Rambler” — teleturząd
 16.50 „Okienko Panickiego”
 17.15 Telexpress
 17.30 „Za kierownicą”
 17.50 „Popołudnie z pęzaniem”
 18.30 „Ścisłe jawne”
 18.50 Dobranoc
 19.30 „Smieszki rządowe”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Zmienimy” (10)
 21.00 „Czas”
 21.40 Anno Domini '87 — pr.

PROGRAM II

16.55 Język angielski (42)
 17.25 Program dnia
 18.00 „Mądre namy podziwami”
 18.00 Kronika
 18.30 „Nad Paryżem, Pina, Dżwina i Bercezną” — reportaż
 19.00 „Magazyn 102”
 19.20 „Dookoła świata”
 20.00 „Magazyn Piątek”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Ekranizacje literatury światowej — „Zbrodnia i kara”
 23.35 „Ondymy sami”
 0.20 Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 9 I

PROGRAM I

8.25 Program dnia
 8.30 Tydzień na działce
 8.40 Kino najmłodszym — „Córka króla weseł” — baśń prod. CSRS
 10.30 DT — wiadomości
 10.40 „Stare, nowe, najnowsze”
 11.40 „Krym”
 12.10 „Bariony”
 12.40 Antologia dramatu powieszczonego — Peter Shaffer — „Czarna komedia”
 13.45 „Jarok” — reżyser — „Zyłka”
 14.15 „Wędrowki dalekie i bliskie”
 14.45 „Popołudnie z X muzą”
 15.40 Wczoraj, dziś, jutro
 17.00 Losowanie Dużego Lotka
 17.15 Telexpress
 17.30 „Gdzie są tacy i tamych lat”
 18.30 „Butik”
 19.00 Dobranoc
 19.10 „Z kamery wśród zarznięt”

20.30 Dziennik
 20.50 Film fabularny
 21.40 Alan Michael — widowisko muzyczne
 22.10 „I dnia na świecie”
 22.20 Sportowe rytmy tygodnia
 22.50 DT — wiadomości
 22.55 Program rozrywkowy
 23.20 Kino nocne: „Alice donładz” (8)

PROGRAM II

14.25 Powitanie
 14.30 Telewizyjny koncert żywej
 15.00 „Magazyn auto-sport”
 15.30 „Atlas nadziei”
 16.00 „Spektrum”
 16.30 Goście festiwalu piosenki w Karlsruhe-Herrys
 17.10 „W kregu kina”
 18.00 Kronika
 18.30 „Wielka gra”
 18.30 „Alfa i omega”
 20.00 „Mistrzowie sceny pol.”
 20.50 Studio sport
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Marek” — film fab. pol. USA
 21.45 „Nadzieje Mięsigowa” — „Duchy polskie”
 23.35 Wieczorne wiadomości

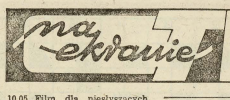
NIEDZIELA — 10 I

PROGRAM I

7.25 Program dnia
 7.50 Wszelkiego rodzaju wiadomości
 8.50 „Po gospodarstwie”
 8.30 Tydzień
 9.00 „Telekanek”
 9.30 DT — wiadomości
 10.35 „Acta Noego” serial przyrod.
 11.30 „Siedem anten”
 12.05 „Kraj za miastem”
 12.35 Telewizyjny koncert żywej
 13.20 Teatr dla dzieci — „Joanna Papuzińska” — „A gdzie ja się biadniełki, podziękuj”
 14.20 „Kij w mrowisko” (1) — widowisko publ.
 14.30 „Polityka, politycy”
 15.00 „Kij w mrowisko” (2)
 15.25 „W rytmie disco” (24 — ostatni)
 17.15 Telexpress
 17.30 Studio sport
 18.10 Marek Sierocki przedstawi
 18.30 „Antena”
 19.00 Wszelkiego
 19.30 Dziennik
 20.00 „Pierwszy start” (6)
 20.55 Sportowa mediacja
 21.25 „Północny koncert i Orkiestra PRYT studio S-1”
 23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

8.20 „Przegląd tygodnia” (68) — nielżyjących



10.05 Film dla nielżyjących — „Płyny start” (6)
 11.25 „Peryskop”
 11.55 Powitanie
 12.00 Telewizyjne starego Gdańska
 12.15 „Jutro poniedziałek”
 12.45 Zwierzenia świata
 13.00 „Niedzielną polską”
 13.15 „Dziwki rozdziewki”
 14.00 Zdzisław Beksiński — poszukiwania
 14.30 Kino familijne — „Wielkość ma siostra” (10)
 15.00 „Kino-oko”
 15.55 „Widoczek”
 16.35 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 17.30 „Jedynbyz znak” (14)
 18.20 Studio sport
 18.50 „Wywiady Irenej Dędzic”
 19.20 Melpomena '70 — „W terminie u Wyplafakiego”
 20.00 „Stereo i w kolorze”
 21.00 „Siedna Friedmana”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Korzenie” — „Następne pokolenie” (1)
 22.00 „To ja show” — prog. lediana Friedmana
 23.25 Wieczorne wiadomości

PONIEDZIAŁEK — 11 I

PROGRAM I

16.20 Program dnia i DT
 17.25 „Zwierzenia”
 17.30 „Pan Sere” (6) — „Pieczęty”
 18.00 „Laboratorium”
 18.50 Dobranoc
 19.00 „Kolejny stadionów”
 19.30 Dziennik
 20.00 Teatr telewizyjny — Pedro Calderon de la Barca — „Życie jest smutek”
 22.05 „Wież masz w swoim sądzie” — film dok.
 23.40 DT — komentarze
 24.00 Język niemiecki (13)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (13)
 17.25 Program dnia
 17.50 „Magazyn 102”
 18.00 Kronika
 18.30 „Rzywek” — teleturząd
 19.00 „Dom angielski” (4)
 19.30 „Życie muzyczne”
 19.50 „Jeszcze z blusami”
 21.00 „Północna z historii” — general Stefan Rowecki — „Grot” (2)
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Z dyktemem cygara”
 22.05 Bogotrze — „Margaryta Durs” — film dok.
 23.25 Wieczorne wiadomości

17.30 „Reperatż z orzeszkami”
 18.00 „Dawaj mi wzrocz!”
 18.50 Dobranoc
 19.00 „Gra e milion”
 19.30 Dziennik
 20.00 Zwierzenia esau — „Drzewo pragnię”
 20.50 Film fab. prod. ZSRN — „Klub mistrzostwo”
 21.25 Studio sport — FC Porto — w Ajax Amsterdam w przetrze ok.
 23.15 DT — komentarze
 0.15 Język rosyjski (13)

WTOREK — 12 I

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.10 „Domator”
 10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (2)
 11.45 „Domator”
 11.50 „Kierownik”
 12.00 Program dnia i DT
 12.30 „Kras” — magazyn barcz.
 14.50 „Gojek” — teleturząd
 17.15 Telexpress
 17.30 „Prosty rachunek”
 18.00 „Gazeta Rolnicza”
 18.10 „Telewizyjny Informator Wydawczy”
 18.30 „Klinika zdrowego człowieka”
 18.50 Dobranoc
 19.30 Dziennik
 20.00 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (2)
 21.25 Konferencja prasowa rządu
 21.40 „Dylematy górnej Kaszy” — film dok.
 22.00 DT — komentarze
 23.00 Język angielski (13)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (13)
 17.25 Program dnia
 17.50 „Było sobie życie” (6)
 18.15 Telexpress
 18.30 „Pantery raki” — woj.
 18.50 „Ktoś szuka report. hist.”
 19.00 „Teraz” — tygodnik socjod. i politycz.
 19.30 Dziennik
 19.50 „Krasa pewnego przad.” — film prod. RPN
 21.00 „Pęgas”
 21.30 Studio sport
 22.40 DT — komentarze
 23.00 Język francuski (13)

PROGRAM I

8.25 Program dnia
 8.30 Tydzień na działce
 8.40 Kino najmłodszym — „Córka króla weseł” — baśń prod. CSRS
 10.30 DT — wiadomości
 10.40 „Stare, nowe, najnowsze”
 11.40 „Krym”
 12.10 „Bariony”
 12.40 Antologia dramatu powieszczonego — Peter Shaffer — „Czarna komedia”
 13.45 „Jarok” — reżyser — „Zyłka”
 14.15 „Wędrowki dalekie i bliskie”
 14.45 „Popołudnie z X muzą”
 15.40 Wczoraj, dziś, jutro
 17.00 Losowanie Dużego Lotka
 17.15 Telexpress
 17.30 „Gdzie są tacy i tamych lat”
 18.30 „Butik”
 19.00 Dobranoc
 19.10 „Z kamery wśród zarznięt”

PROGRAM II

16.55 Język francuski (13)
 17.25 Program dnia
 17.30 „Magazyn 102”
 18.00 Kronika
 18.30 „Rzywek” — teleturząd
 19.00 „Dom angielski” (4)
 19.30 „Życie muzyczne”
 19.50 „Jeszcze z blusami”
 21.00 „Północna z historii” — general Stefan Rowecki — „Grot” (2)
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Z dyktemem cygara”
 22.05 Bogotrze — „Margaryta Durs” — film dok.
 23.25 Wieczorne wiadomości

ŚRODA — 13 I

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.10 DT — wiadomości
 11.00 „Szkola dla rodziców”
 10.20 „Człowiek Walchana”
 11.25 „Młoda z Kaszuby” — film fab. prod. radz.
 11.35 „Domator”
 16.10 Program dnia
 16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
 16.25 „Tę” — film dok.
 17.15 Telexpress

PROGRAM II

16.55 Język angielski (13)
 17.25 Program dnia
 17.50 „Magazyn 102”
 18.00 Kronika
 18.30 „Rzywek” — teleturząd
 19.00 „Dom angielski” (4)
 19.30 „Życie muzyczne”
 19.50 „Jeszcze z blusami”
 21.00 „Północna z historii” — general Stefan Rowecki — „Grot” (2)
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Z dyktemem cygara”
 22.05 Bogotrze — „Margaryta Durs” — film dok.
 23.25 Wieczorne wiadomości

— Wiece usłyszalem głos Stamesa — ciągnął dalej — na pierwszym zakrocie. Był w drodze do szpitala Woodcocka. Wiedział, że jeśli przysłane ojca Gregory'ego do Greka. Wniosek był tryzwykowy, ale przypomniałem sobie, że Stames był Grekiem, a zmarniejąc ojca Gregory'ego nie było tragedii. Zapomniałem go w chwili kiedy wychodził. Powiedziałem mu, że jego Grek został wypisany ze szpitala i że postuga religijna nie jest mu więcej potrzebna. Podziękowałem mu, oczywiście. Powiedział Stames, że nie chce, a nawet jeżeli ktoś go odkrył, to i tak od tego nie zmarnieję. Udziałem się następnie do najmłodszej córki prawosławia. Zapomniałem go w chwili, kapelus, welon i krzyż i pojechałem do szpitala. Kiedy tam dotarłem, Stames i Colvert już odjechali. Recepcjonistka powiedziała mi, że powołał do FBI. Nie otrzymałem jeszcze, że nie chciałem, żeby mnie zapamiętało. Dowiedziałem się tylko, w jakim pokoju leży Casfiks. Spał jak zabyty. Podziękowałem mi gardło. Senator przyniósł na siebie, że... — Jakis murzyński pomiot leżał na sąsiednim łóżku. Mógł on coś usłyszeć, mógł zapamiętać moją twarz. Nie chciałem ryzykować, więc jemu też podziękowałem. — Senator poczuł midosy. Nie życzył tym ludzkom śmierci. Przewoźnik nawet nie drgnął powiekiem. Taka jest różnica pomiędzy amatorem i zawodowcem.

(CIĄG DALEJ ZE STR. 16)

Barrie, buty od Churcha z Londynu, a krawat od Teda Lapidusa. Nie figurował w żadnych rejestrach kryminalnych. Właśnie dzięki temu mógł zażyć głodne miejsce za stołem. Nie uważał się za przestępcę, po prostu nie chciał, żeby się cokolwiek zmieniło w dotychczasowych układach. Człowiek ten należał do młodej grupy milionerów z Poludnia, który zrobił fortunę na handlu bronią palną. Był to kolosalny biznes. Zgodnie z drugą poprawką do Konstytucji każdy obywatel amerykański ma prawo do posiadania broni. Co czwarty roku, Złoty Ameryce z tego prawa korzysta. Zwyczaj pistoletu czy rewolweru kosztuje zaledwie około 100 dolarów, ale cena bardziej stopkomiłowemu karabinu czy strzelby, symboli statusu społecznego w tym kraju, dochodziła do dziesiątek tysięcy dolarów. Prezes zebrania i inni fabrykanci broni sprzedawali co roku miliony pistoletów i setki tysięcy karabinów. Złoty Ameryki Ronalda Reagana do poparcia ich stanowiska odmówił handlu bronią, ale wiedzieli, że nie zgodzą się z Tedem Kennedym. Prezydentowi udało się już przepchnąć ustawę, a kontrolni broni przeforsowali i bez zastosowania drastycznych środków, to samo stanie się niewątpliwie po debacie w Senacie. Toteż wrozie mianici u szczytu ustawie nie to, żeby nie zmienić się w dotychczasowych układach.

Otworzył posiedzenie w sposób bardzo formalny, jak fakty to zrobił jakby inny prezes na każdym innym zebraniu. Na wiepie widzieli głos Matsonowi, który miał złożyć sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji. Wielki nos Matsona podniósł się do góry, ciężka szczęka poruszała się. — Wyczerpała się w pierwszy makres fall FBI — zaczął. W ciągu pracy w FBI Matson — przygotowanie się do przyzwykłej kariery kryminalnej — wykradł z biura jeden z przynależnych aparatów radiowych. Zabrał go ofiecznie do jakiejś normalnej akcji, po której złoży raport odwołując się, że zgubił go. Otrzymał nagana i musiał zapłacić równowartość, ale za to niewielką cenę kułi sobie możliwość podouchowania różnym komunikatów FBI. — Wiedziałem, że Grek się ukrywa na terenie Waszyngtonu i podejrzewałem, że rana nogi zmusi go w końcu do pójścia do jednego z pięciu waszyngtońskich szpitali. Przyrzeczeniem, że nie zwodzić me do trwałego lekarza bo to byłoby zbyt kosztowne. Wtedy użyłem tego skrywanego Stamesa na zakresie pierwsz...

— Proszę bez przekleństw — odezwał się prezes.

W czasie służby w FBI Matson dostał czterokrotnie upomnienie od Stamesa. Toteż nie opikniął jego śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jabłka szkodzą zębom

Przez wiele lat było w obiegu założenie, że przed snem dobrze jest zjeść jabłko. Ponoć dzięki to korzystnie na śniadkach i na zęby. Może nastąpił ich umyślny.

Obecnie stomatolodzy francuscy (twierdzą, iż jest wprost przeciwnie. Pozostali lekarze przypisują rowszą próchnicy. Nadmierzna ich konsumpcja może powodować erozję szkliwa. To samo dotyczy cytryn.

Odkrycia przychodzą w porę. Tego roku wystąpił nieurodzaje jabłek i cytryn.

Kawior z mrowiska

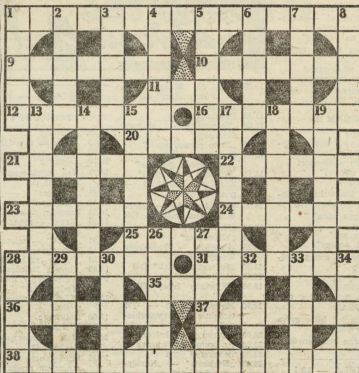
Meksykańscy naukowcy zbadali różne gatunki owadów, z których nabobsza ludność często przygotowuje polwyżenie. Znalezione wśród nich ponad sto gatunków o bardzo korozyjnym składzie protein i witamin, wartych uwspoznaczenia. Takie nie tylko z konieczności spowodowanej ubóstwem. Szczególnie godne polecenia są mrowiska, już zwane nawet meksykańskimi kawiorami.

Polskim kawiorom emerytów nazywa się kaszanki. Cielawce, czy naktka znajduje i w niej od cennego.

Ręka zdradza ojca

Jugosłowiańscy biolodzy opracowali nową metodę ustalania ojcostwa. Metoda polega na porównywaniu linii papilarnych całych dion. Pewne cechy tych linii są bowiem przekazywane genetycznie z pokolenia na pokolenie i nie podlegają innej zmianie.

Uczni twierdzą, że dermatolodzy zdjęte z dłoni dzieci zawierają co najmniej po 30 procent cech każdego rodzica, co jest zupełnie wystarczające do wykluczenia błęd. Metoda ma być skuteczniejsza od porównywania grup krwi. Pozwala również na potwierdzenie macierzystwa, co również bywa potrzebne w skomplikowanych przypadkach prawnych.



KRZYŻÓWKA NR

POZIOMO: 1) podjęcie kroków w celu realizacji planów i zamierzeń, 9) plaskodenna bóg wenecki, 10) plaski teren, 11) przepływa przez Frankfurt, 12) matka i żona Egiptu, króla Teb, 16) chytre, podstępne działanie, 20) wyspa Odryseusa, 21) bardzo dobry — w szkole, 22) miękka kredka kolorowa, 23) działacz ruchu robotniczego, patron Słoczniz w Szczecinie, 24) naczelnik stancji konackiej, 25) przepływa przez Ostrołękę, 28) muzeum, 31) przyrządek na Peloponezie, 33) uniwersalny wyznacznik plan, 30) rodzaj krótkiego wdzianka, bez kołnierza i rękawów, 37) średziennomorski jednodomostwiec, 38) pilkarka rzecza.

PIONOWO: 1) rodzaj krótkiego włosia z okrągłym płożem, 23) strofa, 5) cukierek z rulonika, 4) urząd przelozonego meczetu, 5) rotor, 6) pierwiastek wyjęcie karku w grze, 7) najbardziej państwo świata, 8) skanina ubranio, 13) wyspa w archipelagu Riukiu, znana z wielkiej bitwy wojak japońskich z amerykańskimi, 14) malarz albo rzeźbiarz, 15) witamina B, aneuryzm, 17) reperacja, 18) manewr na szachownicy, 19) wyspa w Młoczech Azjatyckich, pod protektoratem USA, 20) imię Piechoty, byłego trenera kadry pilkarskiej, 27) katoda lampy elektronowej, 28) zadanie szaradnika, 29) brzdąc, skrzak, 30) mecz lokalnych drużyn, 33) styrie z nich Podziemie, 33) nasyj pod torem kolejowym, 34) gatunek antylopy.

„Stankos”

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 15 stycznia br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 50
1) tykwa, 13) Egipt, 14) koł, 10) era, 17) rum, 18) szkar, 19) narza, 20) sieja, 21) start, 22) laser, 23) jedyk, 25) lewa.

POZIOMO: D) Zawrta, 5) termil, 8) Erata, 9) cykilon, 10) podrak, 11) Bona, 12) relaks, 15) sendra, 18) skun, 21) salami, 24) Inlet, 25) kłosa, 27) absurd, 28) lawor, 29) hańza, 30) ibrak.

PIONOWO: 1) zecer, 2) rólka, 3) tent, 4) lato, 5) łopaz, 6) Rodan,

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 50 nagrody otrzymują: Michałina Welter z Rabki oraz Jerzy Paszkowski z Kamienicy.

Nagrody książkowe przesyła pocztą.

HRKROSK

BARAN: twoja niezdecydowana natura da ci się we znaki, niepotrzebnie będziesz przysyłał swale rozważać naderżnię problemy rozstrzygnąć w otwartej rozmowie, wszystko okaże się proste i dla ciebie korzystne.

BYK: nie lubisz zmian, ale okazuje się one w najbliższym czasie konieczne — podchodź do nich spokojnie, ale myśl dalekoczościwie.

BLIŹNIĘTA: twoja wrażliwość uczuciowa może być poddana ostrej próbie — nie traktuj jej szmerline poważaj wszystkie wyznaki i nie ulegaj zbyt szybko ni przypuszcza.

RAK: zbyt łatwo ulegasz stresom, zbyt przejmujesz się tym, co powie o tobie otoczenie — od razu się nie zmieniaj, ale spróbuj do tego nabrać dystansu.

LEW: jesteś indywidualistą i takim pozostaniesz, nie znaczy to jednak, że choć trochę nie możesz się zmieścić — rzeczywistość z częściami własnych ambicji może odmienić twoje życie.

PANNA: siumienie wykonujesz swoje obowiązki, ale jakby nie jesteś z siebie zadowolony — może warto od zmienić, zdecydować się na radykalne kroki, które urozmaicą trochę twoje życie.

WAGA: zdolności, pilot, intelektualne umiejętności będą ci potrzebne — bądź się przyspiesz — nie ufaj jednak zbytlini własnym możliwościom, pozostaj pomocy kogoś zwieryżonego, kto tylko na to czeka.

SKORPIO: nie przynajmniej nie tak tymi, którzy naderżnę ci na odcisk, skłoda twoich nerwów — można przelcić nie zwracając uwagi na drobne, ale nie wyjmie — bądź spokojny i odporny, nie daj się prowokować.

STRZELEC: chroń własną niezależność, nie daj się nagiąć do czyichś wymagań, nie daj się zniechęcić — nie wyjmie — bądź spokojny i odporny, nie daj się prowokować.

KOZIOŁEK: spojów wemyśl — bądź się wzmocnić, nie daj się, niewielkie korzyści, pamiętaj o tym — ekscytacja szybko minie, znów wrócić do tego, co dawniej było dla ciebie najważniejszą.

WODNIK: ale hamuj własnej wyobraźni, nie ograniczaj planu, idź na całego — teraz naderżesz czas wielkich zmian, potrzeba ci odwagi oraz realizmu.

RYBY: zagubienie w uczuciach wcale nie musi prowadzić do stresowych sytuacji — jeśli potrafisz opomować się i przeczekać już okres, wszystko szybko znajdzie się na dobrej drodze.

JEFFREY ARCHER (18)

CZY POWINIEMY PREZYDENTOWI?

Większość ludzi ta umiejętność kojarzy się z wspaniałymi postaciami kowbojów lub atleciami o naderżnych rytmach życia. Gdyby ktoś nawet podejrzewał, że ten człowiek może być bezlistnym mordercą, to wyobraźliby sobie raczej, że zabija polymerami stojące garobie lub nuchaki albo że truje swoje ofiary. Spośród trzech obecnych w pokoju mężczyzn Xan był jedynym człowiekiem znanym. Miał cięha, ładną żonę, która wychowywała w tradycyjny wietnamski sposób dwie córki — bliźniaczki, aż któregoś dnia amerykańscy zbrodniarze zabili ją, i dziewczynki. Xan nie urodził ani jednej córki, niewiele kiedy stał nad zwłokami 30-tych dziewczyn, powoli znikających w dzieci. Do tego momentu popierał poczynania Amerykanów w Wietnamie. Ale tylko do tej chwili. Słojąc tak bez słowa, poprzysiął im zemstę. Zbiegł do Japonii i tam, jeszcze przed dwoma laty po śmierci Salomona, pracował w restauracji.

nie w chińskiej restauracji i pobierał zapomogę, której Amerykanie udzielali wietnamskim uchodźcom. Pótem skontaktował się ze znajomymi z wietnamskiego wywiadu i zaoferował im współpracę. Ale w obliczu malejącej aktywności amerykańskiej w Azji wywiad wietnamski potrzebował więcej prawników niż zabójców, więc nie przyjął jego oferty. Pótem Xan próbował różnych prac w Japonii. W 1974 roku uzyskał japońskie obywatelstwo i paszport i rozpoczął nową karierę.

W odróżnieniu od Tony'ego, Xan nie czuł niechęci w stosunku do swoich towarzyszy. Prosto nie zastanawiał się nad nimi. Został wynajęty do spełnienia' ważnego zadania, za które miał zostać dobrze wynagrodzony. Kiedy podjął się wykonania tym chętnie, że mógł przynajmniej częściowo pomścić zabójstwo ciał zony i córek. Pozostał mężczyzną odgrzywał male — można powiedzieć — drugorzecne w stosunku do jego zadań rolę. Miał nadzieję, że nie popęlnia większych błędów, bo na wykonanie swoje zadanie z pewnością wzrośnie i za kilka dni powróci na Wschód. Do Bangkoku czy Manili, może do Singapuru — Xan nie był jeszcze zdecydowany. Kiedy będzie po wszystkim, zafunduje sobie dłuższy odpoczynek, na który będzie się już stać.

Najniebezpieczniejszym chyba człowiekiem w pokoju był Ralf Matson. 183 centymetry, barczysty, silnie zbudowany, miał wydatny nos i szeroki podbródek i był tym godziwym, że posiadał wysoki stopień inteligencji. Przez pięć

lat pracował jako specjalny agent FBI, a po śmierci Hoovera, operując łatwym argumentem lojalności wobec samego siebie, wystąpił z Biura. Przez te lata nie miał zbyt wiele do powiedzenia, ale w dziedzinie kryminalistyki. Zaczął od szantowania ludzi, którzy obawiali się ujawnienia treści ich akt z kartoteki FBI, ale teraz zaczął się zajmować innymi sprawami. Nie ufal nikomu — tego też nauczył się w FBI, a już na pewno nie stupniemu makroinżynierowi, który — jego zdaniem — pod lato naderżnie z pewnością cofnąć się, zamknąć się dalej, ani też żołnierz, stosownością strzeżony wyrozwemu.

Wszyscy trzech siedzieli i milczeli. Kiedy drzwi się otworzyły, trzy głowy zwróciły się naderżnie w stronę, trzy głowy ludzi przyzwyczajonych do niecierpliwości i nie ulegających niespodziance. Kiedy rozpoznali dwóch wchodzących mężczyzn, uspokoił się natychmiast.

Młodszy z przybyszów palił papierosa. Zajął miejsce u szczytu stołu, jak przysłało na przesza. Drugi usiadł obok Matsona na lewo od prezesa. Sięgnął głowami na znak powitania. Rejestracyjna karta wyborcza niolozosna z nich opiewała na nazwisko Petera Niolozosa, zaś na jego miejscu to niecierpliwość i nie ulegających niespodziance. Kiedy rozpoznali dwóch wchodzących mężczyzn, uspokoił się natychmiast.

(CIĄG DALSZY NA STR. 15)